

Poznałem go po czarnym kapeluszu Live 1986 – Dżem

Poznałem go po czarnym kapeluszu
Wszedł chwiejnie do małego baru
"Hej Przyjacielu!" - zawołałem za nim
Lecz nie, nie odwrócił się
Poszedłem za nim przyspieszając kroku
Nie byłem pewien czy to on
Ale ten kapelusz był tak podobny
Do tego który nosił John
Tam w barze stoły okalane dymem
Przy jednym usiadł właśnie on
"Hej Przyjacielu!" - zawołałem doń
Lecz już widziałem, że robię błąd
Spytałem, czy nie napił by się ze mną
Widział, gdy wziąłem kufle dwa
"Słuchaj, pomyliłem Cię z moim przyjacielem"
Powiedziałem odwracając twarz
Spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem
I w końcu powiedział chłodno, że
Jeszcze nikt nie nazwał go przyjacielem
No i odwrócił się odchodząc w stronę drzwi
Zrobiło mi się jakoś
Głupio poczułem dziwny żal
"Hej Przyjacielu!" - zawołałem za nim
Lecz nie, nie odwrócił się, a a a
"Hej Przyjacielu!" - zawołałem za nim
Lecz nie, nie odwrócił się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych